Nr. 9. Środa 7 września 1921. Rok 1.

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY
WILNO

Cena mk. 45. Pren. mies. 170 mk. Dla zamiejsc. 180 mk. Prenum. przyjm. księg. Stow. Naucz. Pol. w Wilnie, Królewska 1.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WILNO, ZAKRETOWA 14 — DLA INTERESANTÓW OD 2—4-ej.



Fot. Abramowicz. Grupa zwycięzców lekkoatletycznych po zawodach o mistrzostwo 2-ej armji w Lidzie z gen. Rydzem Śmigłym w pośrodku.
1) Nr 3-ci szereg. Pałka (Wilno) 2) Nr. 2-gi kapr. Zając (Wilno)
3) Nr. 20-ty por. Brzozowski (35 p.p.)

Wychowanie fizyczne w Armji.

Weszliśmy choć jeszcze nie zupełnie w okres pracy pokojowej, która wymaga największego napięcia energji i zrozumienia zadań wychowawczych zarówno u oficera jak i u każdego poszczególnego żołnierza, w silnej bowiem duchowo, fizycznie i pod względem sprawności wojskowej armji jest gwarancja utrzymania niepodległego bytu.

Jednym z tych czynników wychowawczych, jakie dotąd wskutek przejść wojennych były w zaniedbaniu, jest wychowanie fizyczne, zdobywające sobie dziś coraz większe zrozumienie zarówno wśród wyższego dowództwa, jak też i oficerów wykonawców.

W wojsku gen. Żeligowskiego, które najdłużej pozostawało w pogotowiu wojennem, praca na tem polu zaczęła się później, ale zato obecnie ruch sportowy jest tak żywiołowy, a poparcie ze strony gen. Żeligowskiego i gen. Konarzewskiego tak wielkie, że śmiało można spoglądać w przyszłość.



Gen. Rydz Śmigły śledzi rzut granatów na zawodach w Lidzie.

Fot. Abramowicz.

Dowodem tego, że wyższe dowództwo zdaje sobie sprawę z doniosłości wychowania fizycznego i że czyni wszystko, aby zrozumienie to szerzyć wśród oficerów i żołnierzy, jest rozkaz wydany w tej sprawie przez gen. Konarzewskiego do wszystkich oddziałów, który przytaczamy w całości:

Wychowanie fizyczne żołnierza jest wciąż jeszcze upośledzone, a w niektórych oddziałach prawie zupełnie zaniedbywane. Jest to skutkiem niedoceniania jego znaczenia, nieznajomości regulaminów i nieumiejętności prowadzenia ćwiczeń gimnastycznych, którym to brakom należy jaknajrychlej zapobiec. Regulamin wychowania fizycznego mówi:

„Nowoczesna wojna stawia olbrzymie wymagania sprawności fizycznej żołnierza, gdyż od stopnia wychowania fizycznego jednostek, zależy gotowość i zdatność bojowa armji. Indywidualizm, poszczególnych żołnierzy wybija się na plan pierwszy w wojnie, a bodźcem zdolności indywidualnych jest przeważnie sprawność cielesna. Żaden z zawodów nie wymaga od ludzi spełniających go tyle sprawności fizycznej, co służba wojskowa. Najróżnorodniejsze sytuacje, w jakich żołnierz znaleźć się może, wymagają od niego zupełnego skoordynowania mięśni i celowego wyćwiczenia tychże. Musztra formalna wymaga zwinności, sprawności ciała i dobrej postawy, szkoła walki i służba polowa — zdrowych płuc i serca, dobrego i celnego oka, opanowania nerwów, celnego i dalekiego rzucania granatem ręcznym, szermierki bagnetem, często umiejętności pływania i wiosłowania i t. d. Służba garnizonowa, prócz znajomości przepisów, wymaga sprawności fizycznej na wypadek niespodziewanych napaści, t. j. umiejętności dzielnej i skutecznej obrony bez użycia broni i przelewu krwi, do czego nadaje się walka na pięści i nogi, angielsko-francuska i japońska walka ręczna.

Prócz obowiązujących wszystkich żołnierzy systematycznych ćwiczeń gimnastycznych, koniecznem jest zorganizowanie i jaknajszersze rozpowszechnianie wśród nich sportu poza godzinami służbowemi. Sport bowiem ma tak dla życia i rozwoju całego społeczeństwa, jak zwłaszcza dla armji olbrzymie znaczenie. A mianowicie:

Sport wypełnia treść życia wewnętrznego żołnierza i wiąże je ściśle z jego życiem wojskowem, stanowiąc przy dobrej organizacji największą atrakcję służby wojskowej.

Sport odrywa żołnierza od wszelkich rozrywek plugawych, chroni go od obniżenia poziomu etycznego i jest pożytecznem zużytkowaniem jego sił żywotnych i temperamentu. Jest to najskuteczniejszy środek do walki z chorobami wenerycznemi, tak dziś w wojsku rozpowszechnionemi.

Sport budzi zamiłowanie do ćwiczeń fizycznych wogóle, wyrabia ruchliwość i inicjatywę, dzielność i przytomność umysłu w znacznie wyższym stopniu niż ćwiczenia obowiązkowe, pozbawione tego współzawodnictwa, gry umysłu i nerwów.

Sport uczy żołnierza pragnienia zwycięstwa, nietracenia wiary w siebie, wytrwania do końca, zaszczepia te wszystkie pierwiastki, bez których byłby on tylko baranem gnanym na rzeź. Naród i jego żołnierz wychowani w sporcie, czerpać zeń będą niewyczerpane zasoby siły moralnej i energji, które w najcięższych dla kraju chwilach, pozwolą mu na dokonywanie cudów w jego obronie, cudów polegających nie na genjuszu jednostek, których może zabraknąć, lecz na tężyźnie i dzielności jego obywateli.

Sport jest jednym z najważniejszych środków wychowania indywidualnego, wpaja bowiem i wyrabia dyscyplinę, która jest zasadniczym warunkiem wszelkich organizacji sportowych, budzi zrozumienie znaczenia pracy zbiorowej, współpracy jednostki w pewnym zespole, uwydatniając równocześnie zalety indywidualne, wpaja poczucie honoru i karności w ich najlepszem pojęciu.

Organizacja sportu w wojsku przedstawia wiele trudności i wymaga — w początkach zwłaszcza — wielkiego nakładu energji i dokładnego opracowania silnych i racjonalnych podstaw jego rozwoju. Przedewszystkiem winna to być organizacja pozasłużbowa, nie oparta na rozkazach władz. Oficer, czy żołnierz winien garnąć się do sportu samorzutnie, powinien znać wysoką jego wartość i znajdować w nim największą rozrywkę i zamiłowanie. Ażeby to osiągnąć, trzeba dać żołnierzowi naszemu możność poznania różnych dziedzin sportu, zachęcić go, pokazać mu je i udostępnić.

Właśnie bowiem we wojsku sport stanąć winien na najwyższym poziomie rozwoju i stąd oddziaływać na wychowanie całego społeczeństwa. Zamiłowania sportowe winny stać się przedewszystkiem nieodłączną cechą każdego oficera. Nie rozrywki kawiarniane i hulaszcze, lecz sport winien być dlań najmilszem spędzeniem czasu pozasłużbowego. Jak w czasie wojny pragnienie sławy i zwycięstwa w wir walki ciągnie,

tak w czasie spokoju współzawodnictwo w zawodach sportowych winno stanowić największą dlań atrakację.

Wojskowe organizacje sportowe winny rozwijać się przedewszystkiem w ramach pułku, lub formacji równorzędnej. Przyczynia się to ogromnie do wewnętrznej zwartości pułku przez wzajemne zżycie się żołnierzy. Organizacje te, t. j. Koła Sportowe winny zarazem łączyć żołnierza z oficerem. „Przez koleżeński stosunek poza godzinami służby budzi się w żołnierzu wysokie poczucie honoru, solidarność i poczucie honoru oddziału“ mówi Reg. Cz. I.

Organizację sportu we wszystkich oddziałach podległych Nacz. D-twu W. L. Śr ujmie w swe ręce Wojskowy Klub Sportowy w Wilnie i w myśl Statutu Klubu, winny poszczególne Koła Sportowe zgłosić swe przystąpienie, a po zarejestrowaniu się w Zarządzie przystąpić do pracy stosownie do jego dyrektyw.

Wojskowy Klub Sportowy

Komunikat Nr. 1.

Wychowanie fizyczne jednostki, a tem samem całego ogółu staje się dziś hasłem przeróżnych towarzystw i związków, które powstają w łonie organizacji społecznych, ogarniając zwolna wszystkie warstwy.

Oczywiście i żołnierz polski nie może stać zdala od tego zdrowego ruchu, a to co gdzieindziej bywa często może ujmowane z punktu widzenia rozrywki, ma dla niego o wiele głębsze znaczenie.

Jako jeden z najważniejszych czynników wychowawczych, przygotowuje go do służby w sposób najmniej nużący, dając w zamian pewnego napięcia energji, szereg pierwszorzędnych radości życiowych.

Zdając sobie z tego wszystkiego sprawę i pragnąc przez skupienie rozprószonych wysiłków w silnej organizacji ułatwić wcielenie w życie tych haseł, zorganizował się Wojskowy Klub Sportowy w Wilnie.

Ma on być ciałem kierowniczem dla tych kół sportowych, które powstaną w poszczególnych pułkach i oddziałach, ma roztoczyć nad nimi swoją opiekę moralną, dopomódz im do rozwoju przez zapewnienie środków technicznych i sił pomocniczych, wkońcu zaś ułatwić przez organizowanie kursów, popisów i igrzysk wystąpienie na szerszej arenie sportowej tych, którzy wykażą więcej ambicji i zrozumienia.

Ażeby jednak Wojsk. Klub Sp. mógł spełnić swoje zadania, by rzeczywiście stał się on wyrazicielem tych wszystkich potrzeb i dążeń, jakie dziś odczuwa każda nieomal jednostka w wojsku, by w karnej i sprężystej organizacji zdołał ująć wartkim korytem płynący ruch sportowy, a wysilki poszczególnych jednostek mógł skupić dla jednego wspólnego celu: odrodzenia fizycznego armji,—winien Wojsk. Klub Sp. znaleźć nie tylko oficjalne poparcie, wynikające ze stosunków służbowych, ale na dobrej woli opartą współpracę tych wszystkich, którym dobro i przyszłość ruchu sportowego w naszem wojsku leży na sercu.

Służąc każdej chwili radą i pomocą, nie uchylając się przed pewnemi nawet dość znacznemi ciężarami, pragnie Wojsk. Klub Sp., by silnie pulsujące we wszystkich kołach sportowych życie, było najlepszym wyrazem wzajemnego zrozumienia się.

Zarząd Wojskowego Klubu Sportowego.

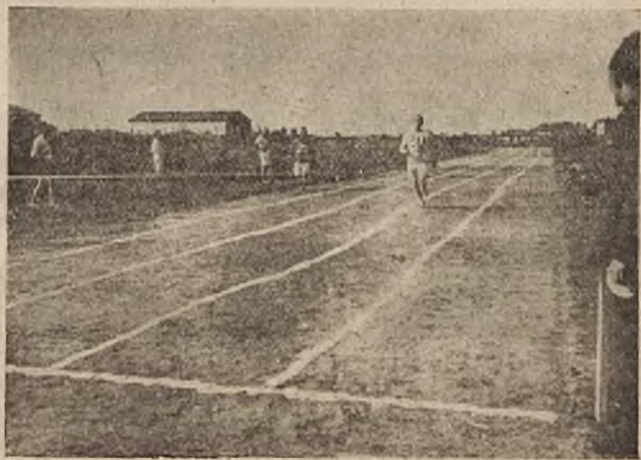
Sport w wojsku.

Zawody o mistrzostwo 2-ej armji w pięcioboju wojskowym w Lidzie.

Zapowiedziane od dawna zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo 2 armji w pięcioboju odbyły się w Lidzie dnia 28 sierpnia. Piękny, słoneczny dzień i wielka jak na szarzyznę codzienną atrakcja sportowa powinny były zgromadzić więcej publiczności, jednak widocznie zainteresowanie szerszych mas lekką atletyką jest jeszcze bardzo słabe, gdyż poza licznem gronem oficerów i żołnierzy mało widzieliśmy osób cywilnych.

Jeżeli chodzi o ogólne wrażenie, to było ono nader korzystne. Wśród zawodników dało się zauważyć bardzo wiele, obiecujących sił sportowych i należałoby sobie tylko życzyć, by ten materjał został umiejętnie wyzyskany. Piękne wyniki na szerszej arenie sportowej nie dadzą wówczas długo na siebie czekać.

Organizacja zawodów nie przyniosła rozczarowania, wszystko było należycie przygotowane, o wszystkiem zawczasu pomyślano, tak że wykonanie poszczególnych punktów programu odbywało się szybko i sprawnie.



Bieg stumetrowy w Lidzie: Por. Brzozowski wyprzedza współzawodnika.
Fot. Abramowicz.

Zasługa w tem nie mała Szefa Sztabu 2-ej armji płk. szt. gen. Bobkowskiego, któremu ruch sportowy w 2-ej armji i piękne rezultaty tegoż mają wiele do zawdzięczenia. Niezmordowanym był też referent sportowy Dow. 2 ej armji por. Benedykt i prezes komisji sędziowskiej kpt. Stencel.

Przypuszczenia na temat kto zwycięży nie sprawdziły się, gdyż nieoczekiwanie zdobyło Wilno dwa pierwsze miejsca w pięcioboju, a trzy pierwsze w poszczególnych punktach zawodów.

Wynik to nadzwyczaj chlubny, który dowodzi, że tak szczęśliwie zapoczątkowany ruch sportowy w wojskach gen. Żeligowskiego, ma wielkie szanse rozwoju na przyszłość.

Zwycięstwo Wilnian stanowiło prawdziwą senzację dnia, choć przyznać trzeba, że mieli oni bardzo poważnych konkurentów o palmę pierwszeństwa, czego dowodem 6 dalszych miejsc w pięcioboju zdobytych przez zawodników 20-ej Dywizji Piechoty i Dow. 2-ej armji. Wybijali się na pierwszy plan z grupy Bieniakonie zawodnicy III b. lidzkiego p. strz. oraz mińskiego p. p., z 2-ej armji, zawodnicy 20-ej Dywizji Piechoty.

Do zawodów stanęło ogółem 21 zawodników.

Od godziny 9 rano odbywało się na polowej strzelnicy 35 p. p. strzelanie do celu z odległości 200 m. bez podpórki.

Warunki atmosferyczne były dobre, lecz sama strzelnica pozostawiała wiele do życzenia. Od godz. 3-ej po poł. odbyła się na boisku sportowem Dow. 2-ej armji dalsza część zawodów.

Wyniki w poszczególnych punktach pięcioboju były następujące:

Strzelanie: Strzelało 20. 1. szer. Pałka Błażej III. b. lidz. p. strz. (W. K. S. Wilno) 54.

Wyniki innych strzelców średnie.

Bieg stumetrowy: Stawało 21, po dwóch. 1. sierż. Bernadziuk (20 Dyw. Piech.) 12 2/5 sek. bieg bardzo ładny; 2. szer. Witkowski III. b. lidz. p. (W. K. S. Wilno) 12 3/5 sek; 3. por. Brzozowski (35 p. p.) 13 sek.; 4. szer. Turkowski III. b. lidz. p. (W. K. S. Wilno) 13 sek.

Z biegaczy ładnym biegiem wyróżnił się por. Brzozowski.



Skok w dal z rozbiegu na zawodach w Lidzie.
Fot. Abramowicz.

Skok w dal z rozbiegu: Stawało 21. 1. por. Brzozowski 4,75 m. (na treningach skacze ponad 5 m.); 2. szer. Pałka III. b. lidz. p. (W. K. S. Wilno) 4,65 m.; 3. sierż. Sowiński Stefan (Szefostwo Łączności Dow. 2 Armji) 4,55 m.

Najładniejszą formę w skoku w dal wykazał szer. Olesiak (20 Dyw. Piech.)

Po skoku w dal, odstąpił od zawodów st. szer. Włoch, (35 p. p.) który zwichnął nogę. Na ogół skoki wykazały dobry materjał, lecz brak treningu.

Rzut granatem: 1) szer. Bereza III. b. lidz. p. (W. K. S. Wilno) 44,50 m. 2) kpr. Zając Miński p. p. (W. K. S. Wilno) 42,60 m. 3) por. Brzozowski Jan (35 p. p.) 42,33 m.

Bieg szturmowy 150 m. z 5 przeszkodami (płot, rów, ganek minowy, kładka, przeszkoda druciana). Biegło po 4-ech.

1. kpr. Zając Miński p. p. (W. K. S. Wilno) 38, 3/5 sek. (bardzo dobry czas i bardzo ładny bieg). 2. kpr. Majewski St. (35 p. p.) 38, 4/5 sek. 3. szer. Urbala Kaz. (35 p. p.) 41 sek.

Zwyciężyli w pięcioboju i osiągnęli *pierwsze miejsce szer. Pałka III b. lidz. p.* (Wilno); 2192-43 p. *drugie miejsce: kpr. Zając Miński p. p.* (Wilno) 1883. 12 *p.; trzecie miejsce:* por. Brzozowski (35 p. p.,—1750, 93 p. 4. kpr. Majewski (35 p. p.) 1742. 95 p. 5. kpr. Gruszczyński (35 p. p.) 1312. 72. p. 6. szer. Urbala (35 p.p.) 1274. 51 p. 7. kapr. Paskuda (78. p. p), 1235. 15 p. 8. sierż. Sowiński (Dow. 2-ej armji) 1183. 28 p.

Przewodniczył zawodom szef sztabu pułk. Bobkowski, a jako zastępca mjr. Wolf (szef inż. sap.). Kierownikiem sportowym był por. Benedykt.

Sędziowali: kpt. Stencel jako prezes komisji sędziowskiej, oraz: por. Czaporowski (ref. wych. fiz. 35 p. p., por. Dobrzański i por. Papież z Dow. 2-ej armji, a z grupy Bieniakonie: ppor. Süssermann i por. Tomaszewski.

Zawody zaszczycił swoją obecnością Generał Rydz-Śmigły, który następnie wziął udział we wspólnem zdjęciu zwycięskich zawodników. W kilku słowach przemówił on do zwycięzców zachęcając ich do dalszej pracy i oznajmił, że zdobywca pierwszego miejsca w pięcioboju otrzyma w najbliższych dniach jako nagrodę złoty żeton, drugi i trzeci, — wielkie srebrne żetony, czwarty i piąty małe,— srebrne żetony, piąty, szósty, siódmy i ósmy—żetony bronzowe.

Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymają dyplomy honorowe, a zwycięzcy prócz tego nagrody honorowe do wyboru. (karabinki, rewolwery i t. d.).

Podczas zawodów przygrywała orkiestra wojskowa.

T. K.

Wojskowe Igrzyska sportowe D. O. G. — Łódź.

D. O. G.—Łódź zorganizował w dniach 20, 21 i 22 sierpnia wielkie zawody sportowe, w których wzięły udział: 10 dywizja piechoty, 4 dyw. piech. 10 p. a. p. i 4 dyon. tab.

Sama 10 dyw. piech. łącznie z drużynami piłki nożnej wystawiła 100 współzawodników.

Wprawdzie uzyskane wyniki są w wielu wypadkach niżej dobrych w porównaniu z Warszawą, czy Lwowem, jednakże dla oddziałów, które uległy demobilizacji dały odbyte zawody aż nadto widoczny obraz wydatnej pracy na polu krzewienia sportu i zainteresowania nim szerokich warstw żołnierskich.

Okręgowe Igrzyska skończyły się ogromnie przeważającym zwycięstwem współzawodników 10 dyw. piech.

Na ogólną liczbę 37 nagród stałych i 4 wędrowne zdobyła 10 dyw. piech. 34 nagród stałych i 3 wędrowne.

Duża w tem zasługa d-ców: pułk. Małachowskiego i Sikorskiego, którzy dokładają największych starań o rozpowszechnienie sportu w oddziałach.



Strz. Lingen skacze o tyczce na igrzyskach wojskowych D. O. G. w Łodzi.

Tak samo d-cy 31 i 28 p. S. K. t.j. płk. Zulauf i kpt. Bołtuć—zbierali zasłużone owoce swojej pracy nad podniesieniem sportu w swoich pułkach.

Na ogół igrzyska odbywały się pod znakiem rywalizacji między 31 i 28 p. S. K. Największą liczbę nagród zdobył 31 p. S. K., po nim 28, zaś por. Baczyński dobrze reprezentował 30 p. S. K. —

W sobotę dnia 20.8. igrzyska wojskowe rozpoczęły się zawodami drużyn piłki nożnej 31 i 30 p. S. K., zakończonemi zwycięstwem 31 p. w stosunku 4:1, poczem odbyły się zawody atletyczne.

Z braku miejsca podajemy tylko nazwiska zdobywców pierwszych miejsc:

Skok w wyż z rozbiegu:
1) st. strz. Albertin (31 p. S. K.) — 148 cm.
Przeciąganie liną: 1) drużyna 18 p. p.
Skok w dal z rozbiegu:
1) Strz. Redlich (31) — 5 m. 24.
Rzut kulą: 1) por. Baczyński (30) — 8 m. 60.
Bieg płaski: 1500:
1) Strz. Zawisza (28) — 5·45 min.

Po lekkiej atletyce rozegrano jeszcze match między 28 a 18 p. p. z wynikiem 4:0 na korzyść pierwszego.

W niedzielę odbył się dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych.

Skok o tyczce: 1) Lingen (28) — 2 m. 48 cm.
Bieg szturmowy: 400 m. po torze przeszkód: 1) drużyna 18 p. p. — 2 m. 55 sek.
Rzut dyskiem: 1) strz. Albertin (31)—24 m. 19 cm.
Rzut oszczepem: 1) kpr. Sokołowski (4 dyon tab.)— 31 m. 30 cm.
Bieg płaski 100: 1) strz. Redlich (31)—12 sek. $^1/_5$.
Rzut granatem. 1) por. Rotkähl (31)—55 m. 48 cm.
Bieg rozstawny 1200 m. (400—300—300—200) 1) drużyna 28 p. S. K.—3 min. $3^1/_5$ sek.

Po części lekkoatletycznej przystąpiono do zawodów decydujących o mistrzostwie D. O. G.—Łódź między drużynami 28 i 31 p. Obie drużyny atakowały i broniły się zawzięcie; gra obfitowała w wiele ciekawych momentów, tempo panowało żywe. Wobec tego, że rozegrany match nie dał rezultatu przedłużył sędzia grę o 10 minut, które przyniosły zwycięstwo drużynie 28 p. w stosunku 1:0.

W poniedziałek 22/VIII odbyły się dodatkowe rozgrywki, oraz pięciobój (skok w dal, bieg płaski 200 m., szermierka na bagnety, rzut granatem w dal, bieg płaski 800 m.).

1) por. Baczyński (30) 2) strz. Pietrzykowski (31) 3) strz. Rom (31).

W ten sposób zakończyły się Igrzyska, poczem płk. Małachowski, z ramienia D. O. G. obdzielił współzawodników nagrodami.

O. Dż.

Z TENNISU.

Wszechpolski konkurs tennisowy w Poznaniu.

Wszechpolski konkurs tennisowy, jaki się odbył onegdaj w Poznaniu zakończył się zupełnym tryumfem Warszawy, w osobie Edwarda Kleinadla.

Najpoważniejszymi konkurentami tego ostatniego byli Krakowianie p. Szwede i Zachar, jednak nie zdolali oni pobić mistrza polskiego tennisu.

W rozgrywce finalnej. o mistrzostwo Wielkopolski pobił on Szwedego (Kraków) 6:2, 6:0 i 6:2.

W Single zdobył Kleinadel mistrzostwo Poznania bijąc w finale Zachara (Kraków) 6:0, 6:2 i 6:2.

W double o Mistrzostwo Poznania zwyciężyli: Kleinadel—Potulicki contra Szeibler—Heintzel 6:1, 6:2 i 6:3.

W Mixe-Double wygrała para Kleinadel — (—) bijąc parę Szeibler — Richterówna 6:1, 4:1.

W konkursie Pań (single) pobiła Richterówna Żochowską 6:2 i 6:4.

PIŁKA NOŻNA

Wilno.

Reprezentacja II-ej Armji (druga dywizja legjonowa)—Reprezent. Wojsk. Litwy Środ. 4:0 (2:0).

Przybyła z Grodna reprezentacja Armji, a właściwie drużyna drugiej dywizji legjonowej, która rozegrała w dniu 26/VIII. match z drużyną reprezentacyjną Wojsk Litwy Środkowej, przedstawiła się nam w świetle nader dodatnim.

Już po pierwszych paru kopnięciach piłki na boisku, widocznem było, że goście wygrają niemal jak zechcą, górując nad naszymi graczami techniką, zgraniem i kombinacją.

Nasza reprezentacja nie przedstawiała się wprawdzie zbyt reprezentacyjnie, ale czyniła co mogła, by klęskę swą zmniejszyć. Czujny i przytomny jak zawsze bramkarz i tym razem zasłużył się w znacznej mierze, chociaż wskutek zdenerwowania i błędu jednego z obrońców „puścił“ pierwszą bramkę „niepotrzebnie“.

Atak wileński wykazywał dużą ruchliwość, nie zdołał jednak przez cały ciąg matchu dojść do momentu strzału.

Goście strzelali na ogół słabo, a wszystkie trzy bramki strzelone zostały z odległości 2-3 kroków.

Pod koniec gry, wskutek zapadającej ciemności i wzmagającego się deszczu, zmuszony był sędzia przerwać match, z końcowym wynikiem 4:0 (2:0) na korzyść gości.

Sędziował spokojnie i poprawnie p. Pronaszko. Publiczność mimo iż match rozegrany został w dzień powszedni, stawiła się licznie.

Wład. L.

Sokół II — W. K. S. II 5:0.

Wobec nie stawienia się drużyny W. K. S. II. sędzia przyznał II. Sokołowi 5 bramek.



Mistrzowska drużyna 2-ej Armji (2-a Dyw. Legjonów).
Fot. Abramowicz.

Reprezentacja Dow. 2-ej armji — „Sokół" 5:2 (4:2).

Do zawodów z reprezentacyjną drużyną Dow. 2-ej armji stanął „Sokól" w osłabionym przez brak prawoskrzydłowego składzie. Zastępca, gracz rezerwowy przez cały czas nie zdołał ani razu wybić piłki przeciwnikowi i wskutek tego wyjątkowo w tym dniu dobrze grający atak „Sokoła" stracił kilka dobrych szans.

Gra na ogół była cały czas emocjonująca, a tempo — żywe.

Zaczynają goście, przenosząc szybko piłkę pod bramkę „Sokoła" i już w 4 ej minucie uzyskują pierwszego goala, (Kpt. Stenzel). „Sokół" nie upada na duchu, przeciwnie jakby podniecony tą pierwszą straconą bramką, przedostaje się kilka razy na polowę gości, wyrównując w 10 ej minucie strzałem centra ataku Karpowicza.

Przez dłuższy czas toczy się gra pod bramką „Sokoła", kilka strzałów broni bramkarz, lecz jeden z nich znów grzęźnie w siatce (strzela niezawodny Stenzel).

Gra się ożywia, „Sokół" usiłuje wyrównać i z pięknego podania lewoskrzydłowego strzela center ataku (przy pomocy jednego z obrońców lidzkich) drugą bramkę.



Reprezentacyjna drużyna Dow. 2-ej Armji.
Fot. Abramowicz.

Stosunek ten zmienia się wkrótce, goście uzyskują z karnego trzeci punkt dla swojej drużyny, a w kilka minut potem czwarty i ostatni do przerwy. Ładna robinzonada wykonana przez bramkarza nie wiele pomogła, gdyż odbitą przez niego piłkę zdołał silnym strzałem wpakować w siatkę prawy łącznik ataku lidzkiej drużyny.

Po przerwie gra toczy się z małemi zmianami po stronie gości i tylko brak decyzji w strzelaniu „Sokoła" ratuje ich od utraty jeszcze jednej lub dwóch bramek.

To czego nie posiada „Sokół", szybka decyzja w strzelaniu cechuje drużynę lidzką, to też zdobywa ona jeszcze jedną bramkę pod koniec gry (Stenzel).

W drużynie „Sokoła„ znaczny postęp — zaczyna ona sobie przyswajać system gry „dołem", technika coraz lepsza, pomoc pracuje rzetelnie, wspomagając atak, obrona zwłaszcza lewa dobra. Jedynie brak strzelców i jeszcze za dużo kombinowania.

W drużynie lidzkiej słabą była obrona, zato atak swoją szybką orjentacją i umiejętnem strzelaniem wybijał się na pierwszy plan. Pomoc dobra. Techniką goście znacznie przewyższają naszych.

Sędziował dobrze por. Żakiewicz.

T. K.

Rozgrywki o mistrzostwo Wilna w piłce nożnej.

Zorganizowany niedawno Wydział piłki nożnej Centralnego Związku Tow. Sport. rozpoczyna swoją działalność od ogłoszenia terminów rozgrywek o mistrzostwo Wilna. Przystępują do nich cztery drużyny: A. Z. S. Sokół, W. K. S. i wreszcie Wilja.

O ile chodzi o pewne szanse co do zdobycia mistrzostwa to najpoważniejszymi konkurentami będą jak się zdaje: A. Z. S. i Sokół.

Trudno przewidzieć rezultat, bo jak to zwykle bywa wszelkie rachuby i papierowe obliczenia zawodzą w takich wypadkach.

Wojskowy Klub Sportowy ma poszczególnych graczy wcale dobrych, ale wątpliwą jest rzeczą, czy w przeciągu tak krótkiego czasu, jaki mu pozostaje do rozgrywek, zdoła się należycie przygotować.

Wilja jak dotąd jest pod znakiem zapytania i stanie prawdopodobnie na ostatniem miejscu.

Terminy rozgrywek w pierwszej turze są następujące:

Niedziela 4 września — A. Z. S.—Wilja.
Czwartek 8 września — Sokół—Wilja.
Niedziela 11 września — A. Z. S.—W. K. S.
Niedziela 18 września — A. Z. S.—Sokół.
Niedziela 25 września — Sokół—W. K. S.

Mistrzostwo Polski Klasy A.

Kraków.

„Cracovia" — „Łódzki Klub Sportowy" 7 : 1 (4 : 1)

Jak było do przewidzenia uległ Łódzki Klub sportowy swemu znacznie silniejszemu przeciwnikowi.

Tem samem zdobywa „Cracovia" nowe dwa punkty w mistrzostwie i znaczną stosunkowo ilość bramek.

Przewaga „Cracovii" była tak znaczną, że rzadko tylko udawało się Łodzianom przedostać się z piłką pod jej bramkę, lecz przecież jeden z takich wypadów przyniósł im honorowego goala.

Ze względu na niewspółmierność sił, gra nie dostarczyła licznie zebranym widzom, żadnych emocji.

Poznań.

„Warta" — „Pogoń" (Lwów) 3:2 (0:2).

Zawody o mistrzostwo Polski między „Wartą" a „Pogonią" przyniosły pierwszą niespodziankę, mianowice nieoczekiwaną przegraną „Pogoni". Tem samem szanse „Warty" poprawiają się znacznie, a „Pogoń" będzie musiała dołożyć wszelkich sił, by się utrzymać na drugiem miejscu.

Mistrzostwo Polski Klasy B.

Łódź.

„Cracovia II." — „Union" 6 : 3 (2 : 3).

Po zwycięskim spotkaniu „Cracovii" z „Pogonią II" we Lwowie, wygrana jej z Unionem łódzkim nie pozostawiała żadnych wątpliwości.

„Union", który wystąpił z dwoma graczami rezerwowymi musiał przegrać i to jeszcze nawet ładnie z jego strony, że tylko w takim stosunku uległ „Cracovii".

W pierwszej połowie „Union“ gra nadzwyczaj ambitnie i z silną wolą zwycięstwa, pomoc pracuje ofiarnie, kombinacje celowe i ładne przyziemne podawanie piłki.

Tempo gry wzrasta, entuzjazm z chwilą uzyskania 3-ej bramki dochodzi do szczytu, nadzieje rosną.

Przewagą i zwycięskim stosunkiem 3:2 na korzyść Unionu kończy się pierwsza połowa gry.

Po przerwie obraz się zmienia. „Union“, który zanadto forsował z początku, nie wytrzymuje tempa, a „Cracovia“ pokazuje teraz co umie, strzelając w krótkich odstępach czasu 4 bramki.

Z Krakowian wyróżnili się Reyman lewy łącznik, oraz bramkarz, będący w bardzo dobrej formie. Z „Unionu“ por. Kukla. Sędziował p. Obrubański.

T. Strauch.

„Pabjanice“ — „Siła“ 7:1
„Pabjanice“ — „Ostrowia I.” (Poznań) 6:3.

Warszawa.

„Polonia“ — „Ł. T. S. G.“ 2:1 (1:1).

Polonia wystąpiła w znacznie osłabionym składzie, to też nie pokazała ładnej gry, i tylko szczęściu zawdzięcza, że nie poniosła porażki. W Ł. T. S. G. niezłe skrzydło i środek pomocy, w Polonji jedynym, który dobrze grał był Czyżewski, obrońca.

„Korona“ — „1 p. p. Legjonów“ 5:4.

Po zaciętej walce zwyciężyła Warszawska Korona bardzo ładnie grającą drużynę 1 p. p. Legjonów, która klęskę swą zawdzięcza bramkarzowi.

Lwów.

„Czarni“ — „Wisła“ (Kraków) 4:2
„ „ 4:2

Piękne zwycięstwo „Czarnych“ nad krakowską „Wisłą“, która przyjechała do Lwowa w osłabionym składzie. Także nieoczekiwany wynik.

Sport w Czechosłowacji.

Na wzór Francji opracowuje obecnie państwowa komisja wychowania fizycznego projekt ustawy o przymusie ćwiczeń sportowych i gimnastycznych dla młodzieży.

Podajemy po-krótce główne myśli ustawy:

„Systematycznemu wychowaniu fizycznemu podlegają wszystkie dzieci od 6 roku życia i dorastająca młodzież, aż do ukończenia 18 roku życia. Obowiązek ten rozciąga się nie tylko na podlegające przymusowi szkolnemu dzieci, ale też i na dorosłych. Po 18 roku życia musi każdy, aż do osiągnięcia pełnoletności albo stanowiska, wykazać swoją sprawność fizyczną podczas specjalnie w tym celu urządzanych zawodów państwowych.

Stopień sprawności fizycznej będzie zaznaczany począwszy od 6 roku życia na urzędowem zaświadczeniu, wymaganem na równi z świadectwem chrztu do osiągnięcia praw obywatelskich.

Wszystkie związki i towarzystwa sportowe wspierające państwo w wychowaniu fizycznem obywateli będą na zasadzie ustawy wolne od wszelkich podatków, a gminy zobowiązane do oddawania placów i przyrządów sportowych do ich dyspozycji. Państwo stworzy wreszcie szkołę wychowania fizycznego.“

Może i u nas miarodajne czynniki o tem nieco pomyślą.

KRONIKA SPORTOWA.

ZAGRANICA.

— **Rekordy lotnicze** Boussontrat i Bernard utrzymali się w powietrzu w ciągu 24 g. 19 m. 7 sek. i przebyli 1915,2 km. W. Schröeder zaś wzniósł się w powietrze na wysokość 10,993 m.

— **Lawn tennisowy** mistrz światowy, Amerykanin Tidde został pobity w Prowidence (St. Zjednocz.) przez swego ucznia W. Richardsa 6:2, 6:1, 2:5, 6:0.

— **Międzynarodowy Związek łyżwiarski** zwołuje 12-ty kongres na 20 października do Amsterdamu.

— **Drużyny węgierskie zagranicą.** — **Szwecja**. M. T. K. (Budapeszt)—Oergryte (mistrz Szwecji) 1:0.
Malmö. Kamraterna — M. T. K. 1:0.
Sztockholm. M. T. K. — Djurgarden 4:1.
M. T. K. — A. J. K. 2:1.
Göteborg. M. T. K. — Gais 4:4.
Berlin. M. T. K. — Victoria 2:2.
Hamburg. Ujpesti (Budap.) — Victoria 5:0.
Ujpesti — Union 2:0.
Hannower. Arminia — Ujpesti 1:0.

— **Piłka nożna we Wiedniu**. Rapid — Nürnberg 1:0.

Zawody powyższe między mistrzem Austrji, a mistrzem Niemiec odbyły się w obecności 30,000 ludzi.
Slawia (Praga) — W. A. C. 11:2.
Vienna — Union Zizkow (Praga) 2:1.
Hakoach — „ „ „ 2:0.
Slawia (Praga) — Rudolfshügel 2:1.

— **Ostatnie wyniki zagraniczne.** Sparta (Praga) — Nürnberg 0:0 spotkanie mistrza czeskiego z niemieckim, zakończyło się nierozstrzygniętą.
Sparta (Praga) — (Lipsk) Fortuna 5:1.
Zagrzeb. Hask — Rudolfshügel (Wiedeń) 3:2.
Gradjański — Rudolfshügel 1:1.
Austrja górna — Austrja dolna 3:2.
Monachjum. Sparta (Praga) — Monachjum 5:0.

Polska.

— **Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie** organizuje w połowie paźdź. Warszawski okręgowy związek lekkoatletyczny. Zapewnione dotąd przybycie zawodników: Francji, Belgji, Szwecji, Finlandji, Węgier i Czechosłowacji.

— **Lwowska Lechja** wyjechała na turnée do Rumunji gdzie rozegra matche z „Polonją“, Jahn i Dratusch.

— **Zawody o Mistrzostwo Polski w biegu na przełaj** odbędą się 2 października b. r. w Warszawie.

— **Treningi lekkoatletyczne** na dynasach dały wyniki kpt. Kowalskiego: w rzucie dyskiem 39 m. 50, w rzucie kulą 12 m. 30 cm.

— **Międzynarodowy turniej tennisowy** odbył się w Krakowie w dniach 3, 4 i 5 września.

— **Międzynarodowe wyścigi cyklistów** rozegrane zostaną między 4 a 11 września.

— **Budapesti Torna Club** przyjeżdża we wrześniu do Krakowa na match z Cracovią.

— **New-Castle** angielska drużyna będąca obecnie na turnée w Europie otrzymuje zaproszenie ze strony L. K. S. „Pogoń“ rozegrania matchu we Lwowie.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Z Centr. związku polsk. tow. Sport. w Wilnie.

Na posiedzeniu zarządu w dn. 25. 8. 21 r. uzupełniono statut związku i wybrano Prezydjum tymczasowe, którego zadaniem jest zapoczątkować pracę związku, zarejestrować członków, opracować regulamin wewnętrzny zarządu i zorganizować wydziały sportowe.

Dnia 10 wrzesnia o godzinie 7 mej wiecz. odbędzie się zebranie zarządu celem wyboru stałego Prezydjum związku i zatwierdzenia regulaminów wydziałów i wewnętrznego, na które wszystkie zarejestrowane towarzystwa sportowe wyszlą po dwóch prawomocnie wybranych i pisemnie zgłoszonych do Sekretarjatu zarządu delegatów.

Igrzyska Lekko-Atletyczne o mistrzostwo roku 1921.

Igrzyska łączą się z uroczystem otwarciem ogrodu sportowego, które Zarząd Centr. Zw. przygotowuje z wielkim nakładem pracy na dzień 18 września b. r.

Program Igrzysk:

I. biegi: a) 100 m., b) 1500 m, c) sztafeta 4×100.
II. rzuty: wolną ręką: a) kulą, b) dyskiem, c) oszczepem.
III. skoki: a) w wyż z rozbiegu, b) w dal z rozbiegu, c) o tyczce.
IV. Gry i zabawy, przeciąganie liny.

Zawodników zgłaszać mogą wszystkie samoistne organizacje sportowe, istniejące na terenie Wileńszczyzny, do dnia 11. 9. 21. r. na ręce kpt. Bobrowskiego, ul. Kaukaska 2. pokój № 1.

— **Wydział tennisowy** Cent. Zw. Sport. zaczął organizować się i projektuje turniej tennisowy w dniach od 15—21 września b. r. Informacji co do środków technicznych, treningu i turnieju, udziela por. Daniec, ulica Orzeszkowej 3. m. 1.

— **Zjazd Wileńskiego Oddziału Harcerskiego.** W dniach 10 i 11 września b. r. odbędzie się Zjazd Oddziału Harcerskiego w Wilnie, celem wybrania nowego zarządu, oraz komendanta i komendantki Chorągwi Harcerskich.

— **Koło Sportowe D-twa W. L. Śr.**

Dnia 1 września b. r. odbyło się pierwsze walne żebranie Koła Sportowego D-twa W. L. Śr. Prezesem Koła został wybrany ppułk. szt. gen. Lichtarowicz, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej mjr. szt. gen. Janicki, Koło posiada następujące sekcje: lekkoatletyczną, footbalową, tennisową, wioślarską i szermierczą.

Koło jest członkiem Wojsk. Klub. Sport. Wysłano po zakup środków technicznych, które nadejdą w bieżącym tygodniu.

— **Rozgrywka o mistrzostwo Wilna.** Match między „A. Z. S." a „Wilją" zakończył się zwycięstwem pierwszych 6:1 (3:1).

— **Match „Wilja"—„Sokół"** odbędzie się we czwartek 8 września. 4.30, po poł.

Od Redakcji.

Mimo znacznych trudności udało nam się wypuścić Nr. 9 już 7 września, nie jak zapowiadaliśmy.

PISMEM KIERUJE KOMITET REDAKCYJNY, Z KPT. BOBROWSKIM NA CZELE. KIER. LITERACKI I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY — POR. TADEUSZ KAWALEC. — KIER. ARTYSTYCZNY—J. BOHDANOWICZ. — WYDAWCA—ROMUALD KAWALEC.

Wilno Zakł. Graf. D. W. L Śr.